

Wojciech Góralski

Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle orzecznictwa rotalnego

Ius Matrimoniale 2 (8), 77-85

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

K.S. Wojciech Góralski

Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle nowszego orzecznictwa rotalnego

Małżeństwo, będące wspólnotą całego życia, skierowane jest ze swojej natury ku dobru małżonków oraz ku narodzeniu i wychowaniu potomstwa¹. Wymienione cele małżeństwa (dobro małżonków i dobro potomstwa) należą do istoty umowy małżeńskiej, a więc do istotnych elementów przedmiotu zgody małżeńskiej². Ich wykluczenie – pozytywnym aktem woli – skutkuje nieważnością małżeństwa, stosownie do kan. 1101 § 2 kpk.

Gdy chodzi o wukluczenie dobra potomstwa, stanowiące symulację tzw. częściową zgody małżeńskiej, to należy przede wszystkim zauważyć, iż kontrahent nie może własną powagą zmienić lub ograniczyć istoty zgody małżeńskiej, w przeciwnym wypadku powzięta zgoda nie wystarczy do zaistnienia małżeństwa. Symulacja częściowa zgody małżeńskiej nie jest w tym znaczeniu jedynie zwykłym kłamstwem, lecz stanowi rozbieżność pomiędzy instytucjonalnym celem małżeństwa a intencją kontrahenta co do przedmiotu zgody małżeńskiej. Inaczej mówiąc, jest rodzajem warunku stawianego w umowie małżeńskiej i modyfikującego tę umowę³.

1. Prawo do potomstwa i jego wykluczenie

Ponieważ zgoda małżeńska, stosownie do kan. 1057 § 2 kpk, powinna być wzajemnym daniem i zarazem przyjęciem ze strony kontrahentów, przeto gdy zabraknie przekazania siebie drugiej stronie, także w aspekcie prawa do potomstwa, brak jest wówczas prawdziwej zgody małżeńskiej. Należy przy tym zauważyć, iż zachodzi różnica pomiędzy pragnieniem posiadania potomstwa a prawem do potomstwa w sensie kanonicznym.

¹ Kan. 1055 § 1 kpk.

² Zob. P. A. Bonnet. *Il consenso*. W: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985 s. 197-205; W. Góralski. *Kanoniczna zgoda małżeńska*. Gdańsk 1991 s. 156-157.

³ Zob. F.M. Capello. *De Sacramentis*. T. 3: *De matrimonio*. Torino 1962⁷ s. 530.

Można jedynie mówić o prawie do aktów, z natury swojej zdolnych do zrodzenia potomstwa. Tylko w takim znaczeniu wolno mówić o prawie do potomstwa. Do istoty bowiem małżeństwa nie jest konieczne narodzenie się potomstwa, lecz jedynie to, by akty małżeńskie były skierowane do jego zrodzenia. Prawo do owych aktów powinno istnieć w samym momencie powzięcia zgody małżeńskiej, a nie w jakimś innym przyszłym czasie, określonym dowolnie przez jednego z kontrahentów. Podczas gdy wspomniane prawo jest czymś pozytywnym, pragnienie posiadania potomstwa ma charakter subiektywny.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, od dawna przyjmuje się rozróżnienie pomiędzy obowiązkiem – prawem a wykonaniem obowiązku – prawa, odnoszące się do dóbr małżeńskich wierności i potomstwa, nie dotyczące zaś dobra sakramentu⁴. Jedynie wykluczenie samego obowiązku – prawa powoduje nieważność umowy małżeńskiej. Natomiast wykluczenie wyłącznie wykonania obowiązku – prawa nie jest prawnie relewantne.

Gdy chodzi o sposób wykluczenia „*ius ad prolem*” (w znaczeniu wyżej określonym), to nupturient może tutaj posłużyć się bądź pozytywnym aktem woli przeciwko istocie małżeństwa, bądź też warunkiem, który sprowadza się do pozytywnego aktu woli⁵. Te dwa sposoby „*exclusio boni prolis*” różnią się więc pomiędzy sobą nie tyle istotą, co jedynie formą. W przypadku pozytywnego aktu woli przeciwnego istocie małżeństwa wola skierowana jest absolutnie tu wykluczeniu małżeństwa lub prawa ściśle małżeńskiego, w sytuacji zaś warunku wola bezpośrednio i wprost kieruje się ku okoliczności, od której uzależnia umowę małżeńską⁶.

2. Wykluczenie prawa do potomstwa a nadużycie wykonania tego prawa

Biorąc pod uwagę wspomniane wyżej rozróżnienie pomiędzy przekazaniem prawa do potomstwa a prawem już przekazanym, lecz wykonywanym w sposób związany z nadużywaniem go, można przyjąć – za R.M. Sable⁷

⁴ Doktrynę na ten temat rozwinął Sanchez. Zob. *De matrimonii sacramento*, lib. II, disp. XXIX, n.12

⁵ Zob. D. Staffa. *De condicione contra matrimonii substantiam*. Romae 1952 s. 24.

⁶ Tamże s. 26.

⁷ R. M. Sable. *Tradere et accipere: quaedam problemata de mutuo consensu circa ius ad prolem in causis matrimonialibus*. „*Periodica*” 84: 1995 s. 4 s. 767-770.

– następujące zasady obowiązujące w orzecznictwie w przedmiocie spraw o nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia dobra potomstwa:

1. Kontrahenci mogą ograniczać ilość potomstwa stosując metody związane z prawem naturalnym i zasadami etyki⁸.

2. Kontrahenci nie mogą jednak ograniczyć zgody na potomstwo zawierając małżeństwo. Do istoty bowiem umowy małżeńskiej nie jest konieczne zrodzenie potomstwa, lecz jedynie zobowiązanie się stron do spełniania aktów małżeńskich zdolnych z siebie do tegoż zrodzenia⁹.

3. Ograniczenia ilości dzieci nie należy mylić z ograniczeniem zgody małżeńskiej, wszak prawo przekazania siebie w celu zrodzenia potomstwa różni się od nadużycia tego prawa danego współkontrahentowi¹⁰.

⁸ „Do istoty małżeństwa nie należy potomstwo samo w sobie, inaczey jego efektywne zrodzenie. Fakt braku potomstwa nie stanowi dowodu na rzecz wykluczenia prawa do zrodzenia. Potomstwa może przecie zabraknąć nie tylko ze zwykłego nadużywania małżeństwa, lecz także wskutek innych przyczyn, zaistniałych po zawarciu małżeństwa”. Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1991 r. n. 9 (przytaczam – w tłumaczeniu – za: Sable, jw. s. 767).

⁹ Gdy jednak strony, zawierając małżeństwo wykluczają akty małżeńskie skierowane do zrodzenia potomstwa na określony czas lub po urodzeniu jednego czy drugiego dziecka, to wykluczają samo prawo, które nie może doznawać ograniczeń. Zob. dec. c. Masala z 29 IV. 1980 r. (przytaczam za: Sable, jw. s. 767-768); Nierzadko nupturienti zawierają małżeństwo podejmując intencję odłożenia zrodzenia potomstwa w bardziej dogodnym dla nich czasie. Tego rodzaju intencja nie narusza per se zgody małżeńskiej, a więc i nie skutkuje nieważnością małżeństwa, może bowiem współistnieć z właściwym przekazaniem i przyjęciem prawa do aktów małżeńskich zdolnych z siebie do zrodzenia potomstwa. Zob. dec. c. De Lanversin z 15 VI 1994 r. n. 3/44/94/ oraz dec. c. Jarawan z 4 XII 1991 r. n. 2/115/91/; Wykonywanie lub złamanie prawa do aktów małżeńskich prowadzonych do zrodzenia potomstwa nie może niweczyć zgody małżeńskiej. Nieważność zgody małżeńskiej powoduje jedynie brak przekazania prawa do aktów małżeńskich zdolnych z natury do zrodzenia potomstwa, nie zaś naruszenie lub niewypełnienie przyjętych obowiązków. Intencja więc odłożenia zrodzenia dzieci na pewien okres czasu – określony lub nieokreślony – nie unieważnia zgody małżeńskiej i nie powoduje nieważności małżeństwa, jeśli tylko nie jest ograniczane samo prawo do wspomnianych wyżej aktów małżeńskich. Zob. dec. c. Giannecchini z 20 XII 1991 r. n. 2/131/91/.

¹⁰ „*Exclusio iuris, sive absoluta et perpetua sive ad tempus, aptis et gravibus argumentis comprobanda est, ex quibus incunctanter constare debet ius in corpus ad actus per se aptos ad sobolis generationem, in manifestando consensu exclusum vel limitatum fuisse.*

Ius enim in perpetuum concedendum est, et hyatus vel limitationes non admittit. Si exclusio, e contra, ob supervenientes rationes, post nuptias patrat, nullius momenti habenda est, quia iugalem consensum, qui momento coniugii plane perfecitur, ingredi non valet”. Dec. c. Bruno z 29 V 1992 r. n. 4/47/92/.

4. Ograniczenie zgody powinno być absolutne, lecz nie należy utożsamiać go z intencją nie zrodzenia nigdy potomstwa. Jeśli więc kontrahent jednostronnie zarezerwowałby sobie prawo określenia, czy potomstwo zostanie zrodzone, będzie mieć miejsce ograniczenie absolutne, oznaczające brak przekazania prawa do potomstwa.

W orzecznictwie rotalnym, w którym zwraca się uwagę na rozróżnienie pomiędzy wykluczeniem prawa a nadużywaniem jego wykonywania przyjmuje się, że ten, kto zamierzał utrzymywać stosunki seksualne po zawarciu małżeństwa; lecz pozytywnym aktem woli wykluczył wszelką możliwość zrodzenia potomstwa, nie przekazał współpartnerowi prawa do aktów małżeńskich zdolnych z siebie do zrodzenia teoż potomstwa¹¹.

5. Ograniczenie, także czasowe, jeśli ma charakter absolutny, czyni nieważną zgodę małżeńską. Ma to miejsce wówczas, gdy nupturient jednostronnie zastrzega sobie prawo określenia, kiedy zostanie zrodzone potomstwo. Brak w takim przypadku przekazania prawa do potomstwa¹².

¹¹ „Accurate distinguendum semper est ius inter eiusque exercitium: qui sexuales relationes post matrimonium habere intendit sed, positivo voluntatis actu quamlibet generationis possibilitatem excludit, ius coniugi non tradit ad actus, qui per se apti sint at generationem; etenim hoc ius natura sua exigit quod integri maneant pro altera parte effectus ex iuris exercitio profluentis cum matrimonium ordinatum sit ad prolem”. Dec. c. Boccafola z 11 VI 1992 r. /53/92/; „Qui sibi reservat, in contrahendo, iuris traditionem si et quatenus certa obviant adiuncta in futuro, is procul dubio non tradit in actu celebrationis, ac proinde consensus obiectum coarctat”. Dec. c. Huber z 26 XI 1993 r. /111/93/; „Cum ius sit relativum obligationis, si pars limitat obligationem matrimonii eo ipso limitat ius matrimoniale, et ideo deficit consensus”. Tamże.

¹² Skierowanie małżeństwa – z natury swojej – ku dobru potomstwa sprawia, że nie dopuszcza ono ograniczenia lub zawieszenia gdy chodzi o przekazanie i przyjęcie prawa, w przeciwnym wypadku naruszona zostaje przyczyna celowa umowy małżeńskiej jako jej przedmiot. Jeśli więc ktoś podejmuje postanowienie zawieszenia przekazania i przyjęcia prawa do ciała, i czyni to pozytywnym aktem woli, należy zbadać, co w rzeczywistości było przedmiotem postanowienia: czy kontrahent zamierzał (lub nie) odmówić drugiej stronie samego prawa (na zawsze lub czasowo), czy tylko wykonywania czasowo przekazanego i przyjętego prawa. Kwestię tę należy rozstrzygnąć w oparciu o akta sprawy, w oparciu o które istotne będzie ustalenie tzw. woli przeważającej kontrahenta – z uwzględnieniem rodzaju przyczyny, z powodu której odłożono zrodzenie potomstwa. Dyspozycje te zawarte są w wyroku rotalnym c. Palestro z 11 III 1992 r. (24/92), gdzie czytamy: „Reapse coniugii ordinatio ex iure naturae statuta nullam patitur limitationem vel suspensionem in traditione et acceptatione iuris quin ipsa causa finalis contractus matrimonialis destruat uti et obiectum ipsius contractus, quodque unum et indivisible esse debet. ...Si quis exinde

Wykluczenie zatem w chwili zawierania małżeństwa – w jakiegokolwiek formie, i to zarówno na zawsze, jak i na czas określony lub nieokreślony – samego prawa do potomstwa, tj. do aktów z natury swojej zdolnych do jego zrodzenia, niweczy przedmiot zgody małżeńskiej skutkując nieważnością małżeństwa.

3. Dowodzenie wykluczenia prawa do potomstwa

W dowodzeniu wykluczenia prawa do potomstwa, a więc symulacji tzw. częściowej obowiązuje zasada, powszechnie przyjęta w orzecznictwie Roty Rzymskiej, posłużenia się trzema klasycznymi niejako dowodami, do których należą: 1) wyznanie – sądowe i pozasądowe – symulanta; 2. przyczyna symulacji; 3) okoliczności towarzyszące zawieraniu małżeństwa oraz poślubne¹³.

propositum eliciat suspendendi traditionem et acceptationem iuris in corpus, positiva quidem voluntate, videndum est quid reapse intenderit utrum necne ipsum ius denegare voluerit (sane perpetue vel temporanee) vel ad tempus tantum denegare exercitium concessi atque acceptati iuris. Quaestio tamen est facti cuius solutio ex actis et probatis est repetenda, in constabilienda voluntate praevalente contrahentis ratione habita qualitatis causae, ob quam prolis generatio dilata sit”; Dowodzenie czasowego wykluczenia samego prawa do aktów małżeńskich jest trudne, przy czym wykluczenie takie dotyka zgodę małżeńską w jej istotnym przedmiocie – czytamy w wyroku c. Pompedda z 23 X 1991 r. n. 3(94/91). Odnośny fragment orzeczenia brzmi następująco: „Sane iuris ad actus coniugales exclusio temporanea difficilis est probatu, sed eadem sufficit ad consensum suo essentiali obiecto evacuandum; enimvero mutuuum inter coniuges ius ad actus per se aptos ad prolis generationem, haud quidem ad prolem suscipendam, oritur in et ex momento quo fit matrimonium scilicet traditi acceptique consensus, debita forma expressi. Extra igitur nubentium facultatem est mutuuum illud ius, in sua existentia seu constitutione, haud quidem in executione, tradendum in tempus differre, alterutrius vel utriusque positiva voluntate, sive definitum intra spatium cuiusdam futurae, necessariae aut minus seu potestativae circumstantiae, sive indefinitum idest ad placitum eorundem unius vel amborum ex arbitrio: quod utique intelligi debet sive de iure tradendo sive vicissim de iure acceptando”.

¹³ „Nam cuiuslibet...simulationis probationem consequi nequit nisi haec tria concurrant: a) asserti simulantis confessio iudicialis et extraiudicialis, videlicet testibus fide dignis tempore non suspecto patefacta et ab his in iudicio confirmata; b) simulandi causa gravis, saltem subiective, et proportionata; c) demum circumstantiae matrimonii celebrationem comitantes et subsequentes, quae simulationem revera credibilem reddant”. Dec. c. Stankiewicz z 18 XI 1993 r. n. 5 /III/93/.

Gdy chodzi o wyznanie symulanta, to znaczenie tego dowodu polega na tym, iż jedynie on zna swoją wolę sformułowaną w chwili zawierania małżeństwa. On zatem jest niejako bezpośrednim świadkiem własnej woli. Zarówno więc jego wyznanie sądowe, jak i pozasądowe (to szczególnie) należy dokładnie wziąć pod uwagę.

W wyznaniu symulanta duże znaczenie należy przypisać jego odpowiedzi na pytanie, co uczyniłby, gdyby współpartner wymagał prawa do potomstwa lub powiększenia rodziny¹⁴. Chodzi tutaj o ustalenie, jaki akt woli byłby tutaj przeważający: czy wykluczenia samego prawa, czy tylko korzystania zeń.

Brak zeznania sądowego symulanta czyni wprawdzie dowodzenie wykluczenia prawa do potomstwa niezwykle trudnym, niemniej jednak nie czyni go niemożliwym. Niekiedy bowiem na podstawie zeznań wiarygodnych świadków można uzyskać wyznanie pozasądowe symulanta¹⁵. W orzecznictwie rotalnym zwraca się przy tym uwagę na to, by aktu wykluczenia prawa do potomstwa powziętego *implicite* nie utożsamiać z aktem jedynie domniemanym. Przestrzega się przed takim niebezpieczeństwem m.in. w orzeczeniu c. Sabattani z 29 X 1963 r. Ponens zauważa: „Wszyscy wiedzą, że może również istnieć akt pozytywny [wykluczenia prawa do potomstwa – W.G.] powzięty *implicite*. Lecz błędnie ktoś sądziłby, że akt powzięty *implicite* oznacza akt domniemany. W rzeczywistości akt domniemany jest aktem, którego w zasadzie istnienie nie jest znane, a którego jednak istnienie odpowiada przypuszczeniu bardziej lub mniej prawdopodobnemu. Wynika stąd, iż w akcie domniemanym nie ma żadnej racji pozytywnej. Przeciwnie, akt powzięty *implicite* pozostaje w porządku pozytywnym, ponieważ, jakkolwiek jego istota nie ujawnia się wprost i bezpośrednio w słowach działającego, to jednak jest tam częstokroć zawarta w sposób rzeczywisty, a nie domniemany, w sposób pozytywny, a nie domyślny, choć jest jakby

¹⁴ „In doctrina, *igigur*, firme stet distinctio (quoad bonum fidei et bonum prolis) inter ius et exercitium iuris, inter animum obligationem non suscipiendi, et animum susceptam obligationem non implendi; in praxi, autem, probationem quod spectat, sedulo attendatur ad summam elementorum, ex quibus tuto possit quinam, inter contrarios voluntatis actus, mutuo se elidentes, fuerit praevalens, ideo alterum eliminans: inquiratur, nempe, quid nuptiens certo elegisset si coram dilemmate peremptorie positus fuisset”. Dec. c. Mattioli z 27 VI 1966 r. RRDec. 58: 1966 n. 4.

¹⁵ Sable, *iw*. s. 772.

w fałdach, inaczej na łonie tychże słów. Nie można zatem aktu pozytywnego traktować jak zwykłego przypuszczenia¹⁶.

Co się tyczy przyczyny wykluczenia prawa do potomstwa, to niezbędne jest ustalenie jej w danym przypadku, tym bardziej, że małżeństwo skierowane jest ku potomstwu ze swojej natury, a to oznacza, że tylko kierowanie się poważnym motywem może wyjaśniać naruszenie owego ukierunkowania natury¹⁷. Jeśli więc przyczyna symulacji jest niejasna, albo symulant w swoich zeznaniach wciąż ją zmienia lub mnoży przyczyny, wówczas całe dowodzenie upada. Podobnie dzieje się wówczas, gdy wskazywana przyczyna symulacji stoi w sprzeczności z okolicznościami, przede wszystkim przedślubnymi¹⁸.

Jako przyczyny wykluczenia prawa do potomstwa, w orzecznictwie Roty Rzymskiej można dostrzec m.in.: lęk przed rozpadnięciem się małżeństwa, braku osobowości, wykluczenie nierozzerwalności¹⁹.

W odniesieniu wreszcie do okoliczności należy powiedzieć, że ważne są tutaj fakty, na podstawie których sędzia może dociekać, czy zostało wykluczone prawo do potomstwa, czy tylko korzystanie z tego prawa. Szczególnego wniknięcia w okoliczności wymagają sprawy, w których w grę wchodzi wykluczenie czasowe, lecz absolutne. Symptomem wykluczenia

¹⁶ „Omnes sciunt dari quoque actum positivum implicitum. Sed erronee quis putaret actum implicitum significare actum praesumptum. Sane actus praesumptus est actus cuius per se ignoratur existentia, cuius tamen existentia respondet coniecturae plus minusve probabili. Exinde patet in actu praesumpto nihil haberi positivae rationis. E contra, actus implicitus remanet in ordine positivo, quia, quamvis eius substantia non appareat directe et immediate in manifestatione agentis, tamen ibidem identidem continetur, realiter et non praesumptive, positive et non interpretative, quamvis, veluti in plicis, seu in sinu eiusdem manifestationis. Non licet, ideo, actum positivum ita exinanire, ut conspici possit in simplici coniectura”. RRDec. 55: 1963 n. 3; Zob. także dec. c. Davino z 24 X 1991 r. n. 3 (100/91).

¹⁷ „Nemo nisi graviter compulsus, ordinationem naturae violare audeat”. Dec. c. De Lanversin z 15 XII 1993 r. nn. 6-7/119/93/.

¹⁸ „Si causa simulandi obscura manet, aut simulans in suis vadimoniis eam continuo mutat vel multiplicat, tunc tota probatio corrumpitur; fides enim tribui nequit ei qui certam ac definitam rationem simulati consensus praestare nequit. Itidem si causa simulandi cum omnibus circumstantiis, praesertim praematrimonialibus, pugnat, eius authenticitas una cum ipsa simulatione in dubium revocanda est et reiicienda”. Dec. c. Bruno z 29 V 1992 r. na 6/47/92/.

¹⁹ Sable, jw. s. 775; Zob. dec. c. Palestro z 11 III 1992 r. n. 5/24/92/; dec. c. Stankiewicz z 7 III 1991 r. n. 21/25/91/; dec. c. Pompedda z 23 X 1991 r. n. 4/94/91/.

absolutnego jest, w myśl orzecznictwa rotalnego, uporczywe odmawianie przez kontrahenta naturalnego współżycia małżeńskiego²⁰.

Generalnie ujmując, na intencję wykluczenia samego prawa do potomstwa wskazują m.in. następujące okoliczności: ustawiczne i uporczywe odmawianie naturalnego współżycia, używanie środków antykoncepcyjnych, natura i usposobienie kontrahenta, jego wykształcenie, wychowanie, moralność i postawa religijna²¹.

4. Uwagi końcowe

Walor „bonum prolis”, należącego do istoty małżeństwa sprawia, że kontrahent nie może zastrzec wyłącznie sobie prawa do decydowania o tym, czy i kiedy z zawieranego przezeń związku zostanie zrodzone potomstwo. Uzurpowanie sobie takiego prawa oznaczałoby, iż nie przyjmuje on i nie przekazuje współpartnerowi prawa w zakresie dobra potomstwa. Inaczej mówiąc: ponieważ zrodzenie potomstwa zakłada udzielenie sobie przez strony prawa do aktów małżeńskich skierowanych ze swojej natury ku celowi, to wykluczenie prawa do tychże aktów stanowi tym samym przejaw wykluczenia dobra potomstwa, a więc istotnego elementu małżeństwa. Sedno sprawy nie leży przy tym w ograniczeniu czynionym w stosunku do potomstwa, lecz w ograniczeniu samej zgody małżeńskiej, co ma miejsce wówczas, gdy nupturient stawia sobie samego w roli arbitra i wyłącznego źródła praw i obowiązków małżeńskich.

Wypada zauważyć, że orzecznictwo Roty Rzymskiej jeszcze pod rządami kpk z 1917 r.²² lansowało opinię, w myśl której w sytuacji, w której przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo pozytywnym aktem woli wykluczyła wprost zrodzenie potomstwa, mimo że nie wykluczyła

²⁰ „Duo ergo requiruntur, ut de prole conditione exclusa seu clarius de iure ad actus conjugales conditionate constet: indeterminatio exclusionis quoad tempus et exclusio absoluto modo facta. Ad primum criterium quod attinet, probatio generatim non creat difficultates. Quoad alterum criterium iurisprudentia plures enuntiat praesumptiones, inter quas enumerantur pervicax denegatio copulae ad normam praeractae et tenacitas servati propositi”. Dec. c. Huber z 26 XI 1993 r. n. 6/111/93/.

²¹ Zob. dec. c. Giannichini z 20 XII 1991 r. n. 2/131/91/; Dec. c. Boccafola z 26 XI 1993 r. n. 9 /112/92/.

²² Zob. J. Krukowski. Wykluczenie potomstwa. Nowe tendencje w orzecznictwie rotalnym. W: Kościół i prawo. Pod red. J. Krukowskiego. T. 3. Lublin 1984 s. 227-241.

prawa do aktów małżeńskich zdolnych z siebie do spełnienia tego celu, nieważnie zawiera umowę małżeńską. Niemalą rolę odegrała tutaj niewątpliwie doktryna stanowiąca żywe echo Magisterium Kościelnego, zwłaszcza zawarta w takich dokumentach, jak encyklika papieża Pawła VI „*Humanae vitae*” z 1968 r. czy adhortacja apostolska papieża Jana Pawła II „*Familiaris consortio*” z 1981 r. Zasadą natomiast judykatury rotalnej ostatnich lat jest wypracowanie bardziej szczegółowych zasad obowiązujących w rozpoznawaniu spraw wnoszonych na forum sądowe „*ob exclusum ius ad prolem*”.